

**Flousek J., Gramsz B., Telenský T. 2015. Ptaki Karkonoszy – atlas ptaków lęgowych 2012–2014. Správa KRNP Vrchlabí, Dyrekcja KPN Jelenia Góra, pp. 480.**

Książka jest już drugim wydaniem atlasowym dotyczącym tej części Sudetów. W 1999 roku ukazał się „Atlas Ptaków Karkonoszy”, który bazował na danych zebranych w latach 1991–1994. „Ptaki Karkonoszy – atlas ptaków lęgowych 2012–2014”, wydany w 2015 roku, jest jego kontynuacją i powstał jako część większego projektu pod nazwą „Fauna Karkonoszy”, którym objęto dodatkowo jelenia, motyle dzienne oraz nietoperze.

Kilka istotnych elementów decyduje o wyjątkowości tej publikacji. Wartość ornitologiczna Karkonoszy przejawia się obecnością kilku, bardzo ważnych w skali obu krajów gatunków ptaków, takich jak choćby cietrzewia *Tetrao tetrix*, płochacza halnego *Prunella collaris*, siwerniaka *Anthus spinoletta*, nominatywnego podgatunku podróżniczka *Luscinia s. svecica* czy dużej populacji sokoła wędrownego *Falco peregrinus*. Badaniami objęto całe pasmo Karkonoszy, czyli zarówno stronę polską, jak i czeską (ok. 960 km<sup>2</sup>). Podejście takie wydaje się oczywistym następstwem braku respektowania granic państwowych przez ptaki, ale niestety należy do wyjątków. Wystarczy bowiem spojrzeć na inne, jednolite obszary transgraniczne, np. Tatry, Beskidy, Puszcze Białowieską czy Zalew Szczeciński, które nigdy nie doczekały się jednolitych opracowań ornitologicznych. Obszar Karkonoszy jest terenem trudnym, gdzie wysokość względna przekracza 1200 m (od 340 do 1600 m n.p.m.), znajdują się tu trudne do penetracji i niebezpieczne zbocza, część terenu porasta zwarta kosówka, sieć dróg jest skąpa, pogoda bywa bardzo kapryśna, a sezon wegetacyjny, szczególnie w wyższych partiach gór, krótki. Przystępując do prac związanych z drugim wydaniem atlasu, czesko-polski zespół autorski miał nie lada orzech do zgryzienia. Na analizy porównawcze pozwolić mogła jednolita metodyka zbierania danych w obu okresach, które dzieli 20 lat. Z drugiej strony pojawiła się konieczność nowatorskiego podejścia, które pozwoliłyby uzyskać dużo dokładniejszy obraz rozmieszczenia i liczebności wszyst-



kich karkonoskich ptaków. Ostatecznie dane pozyskano na kilka niezależnych, mocno sprecyzowanych metodologicznie, sposobów.

To chyba dobrze, że Autorom nie udało się zrealizować pierwotnego planu, który zakładał powtórzenia badań w cyklu 10-letnim. Jeśliby tak by się stało, miałbym duże wątpliwości, czy kolejne, tak szeroko zakrojone badania, angażujące w terenie ok. 40 osób przez trzy lata, udałoby się zrealizować po upływie tak krótkiego czasu. Dwudziestoletni cykl powtórzeń wydaje się w tym przypadku idealnym dla tak dużego i specyficznego obszaru, by móc wychwycić ogólne i długotrwałe trendy w jednolitej precyzyjny sposób. Podstawowe dane uzyskano poprzez kontrole pól atlasowych. Tym razem zagęszczono siatkę dzieląc pierwotne pola o bokach  $3 \times 2,8$  km na kolejne cztery (o bokach  $1,5 \times 1,4$  km), przez co uzyskane dane stały się bardziej użyteczne do analizy, np. pod kątem wymagań siedliskowych, a w konsekwencji do wykorzystania w praktyce przez służby ochrony przyrody i administracji państwowej. Umożliwiło to też większą precyzję zbierania danych i – pominiawszy większą czasochłonność – finalnie ułatwiło pracę obserwatorom, zmniejszając błąd „czynnika ludzkiego”. Przeprowadzono po trzy kontrole terenowe w roku (w sumie 9), w obrębie każdego z 471 pól atlasowych, z których 460 pokrywało się z poprzednim atlasem. Ale to nie wszystko. Słowo „atlas” w nowym wydaniu z pewnością nie przypadkiem znalazło się w podtytule. Dla uzyskania danych ilościowych, szczególnie gatunków pospolitych, zdecydowano się na liczenia na losowo wybranych ośmiu punktach w obrębie 120, również losowo, ustalonych pól. Starając się uzyskać liczebności bezwzględne, szczególnie dla gatunków pospolitych, po raz pierwszy użyto metodę modelowania w tak małej skali. Uzyskane wyniki nie są jednak zbyt precyzyjne. Z tego powodu dodatkowo oparto się na ocenach eksperckich, ale mimo to ostateczne zakresy ocen przekraczają nierzadko 100% (np. gąsiorek *Lanius collurio*, dzięcioł duży *Dendrocopos major*, drozd obroźny *Turdus torquatus*, pełzacz leśny *Certhia familiaris*). Nie jestem pewny, czy jest to wada, gdyż jednocześnie wskazuje to na krytyczne podejście Autorów do zebranych danych. Osobiście mam wrażenie, że próba uzyskania liczebności bezwzględnych gatunków licznych, na obszarze takim jak ten, nie jest zabiegiem koniecznym, jeśli nie dysponujemy bardziej precyzyjnymi danymi, np. uzyskanymi za pomocą metody kartograficznej. Dużo cenniejsze według mnie byłoby wskazanie hierarchii zagęszczeń w różnego typu środowiskach. Autorzy zdecydowali się ponadto na wykrywanie ptaków metodą akustyczną w każdym z 471 kwadratów, która zakładała ciągłą, 12-godzinną rejestrację rozpoczynającą się przed zachodem i kończącą po wschodzie słońca. Jej celem było wykrycie gatunków nocnych, rzadkich i trudnych, dzięki czemu np. udało się ustalić znaczną część stanowisk jastrzębia *Accipiter gentilis*, puszczyka *Strix aluco* czy włochatki *Aegolius funereus*. Autorzy do analizy włączyli również dane z innych badań, w tym wieloletniego monitoringu zmian liczebności rzadkich i wybranych gatunków ptaków (np. cietrzew, gniazda bociana czarnego *Ciconia nigra*, sokół wędrowny, włochatka i pustułka *Falco tinnunculus* w skrzynkach lęgowych, derkacz *Crex crex*, podróżniczek, wójcik *Phylloscopus trochiloides*, siwerniak), liczeń punktowych na transektach (trendy populacyjne gatunków pospolitych, które zobrazowano w postaci wykresów), oraz przypadkowych obserwacji gromadzonych w lokalnych i krajowych bazach. Całość zebranych danych z lat 2012–2014 obejmuje imponującą liczbę ponad 201 tys. rekordów!

Wyniki przedstawione są w bardzo atrakcyjnej, przejrzystej formie. Podstawą opracowania są oczywiście tablice gatunkowe, gdzie oprócz podstawowych danych opisowych znalazło się również miejsce na analizę zmian i zagrożeń. Do określenia liczebności Autorzy używają konsekwentnie pojęcia „para”, odstępując od tego tylko w wyjątkowych

przypadkach (np. przy kukułce *Cuculus canorus* i słonce *Scolopax rusticola* użyto liczby samców), co nie zawsze jest zasadne, jak choćby w przypadku sów i wójcika. W przypadku tego ostatniego być może bardziej krytycznie należało podejść do zebranych danych, uwzględniając dużą mobilność śpiewających samców w sezonie lęgowym oraz fakt, że na skraju zasięgu gatunku wiele samców nie znajduje partnerek i nie przystępuje do lęgów. Ocena 70–120 par lęgowych wójcika może być więc zawyżona.

Analizie występowania ptaków służą świetnie przygotowane ilustracje w postaci wykresów i tabel. Znajdziemy tu też kilka rodzajów map. Dla każdego gatunku przedstawiono mapę, na której możemy prześledzić zmiany rozmieszczenia ptaków lęgowych między dwoma okresami badań atlasowych, na podkładzie pierwotnych, dużych kwadratów. Druga z map ukazuje rozmieszczenie gatunku na bazie danych rzeczywistych i modelowania. Nawet na podstawie informacji, które daje się z niej odczytać, można wnioskować o świetnej jakości zebranych danych. W przypadku części gatunków, uznanych za rzadkie i sporadyczne, zastąpiono ją mapą rozmieszczenia rzeczywistego (55 map), jedynie w oparciu o kategorie lęgowości (A–C). Ten podział nie zawsze jest jasny, gdyż z jednej strony w ten właśnie sposób zilustrowano rozmieszczenie wszystkich sów, w tym liczniejszych puszczyka i włochatki (oba >100 par), a z drugiej strony na mapach popartych modelowaniem znalazły się gatunki mniej liczne, jak np. trzmiełojad *Pernis apivorus* (19–26 par) i kszyc *Gallinago gallinago* (18–28 par).

Z pewnością żadna z przytoczonych wyżej uwag nie wpływa w najmniejszym stopniu na obniżenie wartości tej cennej publikacji, zarówno jeśli chodzi o metodykę, analizę danych, jak i formę prezentacji. Można z dużym przekonaniem polecić tę książkę jako wzorcową dla badań faunistycznych o podobnym charakterze.

Publikację w formie elektronicznej można pobrać ze strony: <http://ptacikrkonos.krnep.cz>. Na tej samej stronie (zakładka Wyniki) dostępne są również interaktywne mapy gatunkowe połączone z mapami Google, pozwalające na wyświetlanie danych w oparciu o różne podkłady.

**Romuald Mikusek**